



Władysław Panas
(28 marca 1947 – 24 stycznia 2005)

Ryszard Zajączkowski

WŁADYSŁAW PANAS
(28 marca 1947 – 24 stycznia 2005)

24 stycznia 2005 zmarł w Lublinie Władysław Panas – profesor zwyczajny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, kierownik Katedry Teorii Literatury KUL, członek Towarzystwa Naukowego KUL i Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, redaktor naczelny „Roczników Humanistycznych”. Pochodził z Dębicy nieopodal Kołobrzegu. W 1966 roku zaczął studiować filologię polską na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nie trwało to jednak długo. W pamiętnym roku 1968, pod zarzutem działań antyrządowych, został na dwa miesiące uwięziony, a potem z „wilczym biletem” usunięty ze studiów. Jedyнным uniwersytetem, który mógł go wówczas przyjąć, był niezależny od władz Katolicki Uniwersytet Lubelski. W ten niezamierzony sposób rozpoczęła się przygoda Profesora z KUL-em i z Lublinem, która – jak się okazało – miała potrwać do końca Jego życia.

Władysław Panas był literaturoznawcą o szerokich zainteresowaniach naukowych i pisarzem. Jako nieprzeciętny badacz dał się poznać już na studiach. Jego pierwszą publikacją była praca proseminaryjna napisana pod kierunkiem Ireneusza Opackiego, *Poetyka „Widm” Tadeusza Gajcego* („Polonista”, listopad 1970). Od magisterium rozpoczęła się natomiast wielka przygoda Panasa z twórczością Brunona Schulza. Autor ten wywarł bardzo duży wpływ na profil twórczości naukowej Profesora. O Schulzu mówił On zawsze z wielkim znanstwem i oryginalnością. W latach siedemdziesiątych zaczął ogłaszać artykuły dotyczące języka i obrazowania tego niezwykłego pisarza. Poświęcił mu też dwie książki: habilitację *Księga blasku. Traktat o kabale w prozie Brunona Schulza* (Lublin 1997) oraz rozprawę profesorską *Bruno od Mesjasza. Rzecz o dwóch ekslibrisach oraz jednym obrazie i kilkudziesięciu rysunkach Brunona Schulza* (Lublin 2001). Pierwsza z nich dotyczy odniesień mistycznych w prozie tego twórcy, a tytuł odsyła zarówno do jednego z jej głównych motywów, jak i do zasadniczego dzieła kabały hiszpańskiej – *Księgi Zohar*. Dokonując szczegółowych analiz opowiadań Schulza (zwłaszcza *Ulicy Krokodyli*) Profesor dał popis swej znajomości kabały i ujawnił, że w zapleczu wizji literackiej i plastycznej autora skrywa się zaskakujące odniesienie do oryginalnego systemu mistycznego Izaaka Lurii, w którym przedstawia on stworzenie świata, jego upadek oraz perspektywę zbawienia. Teoria tego XVI-wiecznego palestyńskiego kabalisty posłużyła w książce do globalnej charakterystyki twórczości drohobyckiego pisarza, od początków do końca dzieła stworzenia. Panas, na drodze żmudnych dociekań oraz przez zastosowanie kabalistycznego kontekstu hermeneutycznego, interesująco i przekonująco wykazał, jak wszystkie fazy

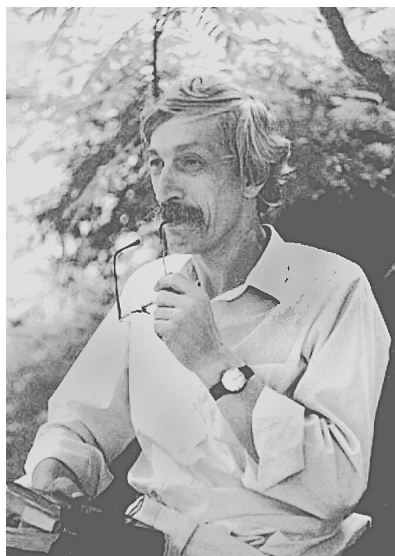
Luriańskiej kosmogonii znalazły niezwykle rezonans artystyczny w tekstach i rysunkach Schulza. Dzieło autora *Sklepów cynamonowych* to w istocie nic innego jak przełożona na wizję literacką i plastyczną Luriańska idea *tikkun* – odnowienia i restytucji tego, co zniszczone; przywrócenia jedności, która była w pierwotnym projekcie Stwórcy. Zdaniem Panasa, w prozę Schulza został wpisany najistotniejszy temat kabały Luriańskiej: opowieść o mesjańskim dziele restytucji. Zarazem Schulz nie tylko opowiada o *tikkun*, ale traktuje swą sztukę narracyjną jako działanie restytucyjne, jako fragment procesu mesjańskiego. W świetle prac Panasa wątek mesjański (zwłaszcza w ujęciu kabalistycznym i chasydzkim) jawi się zatem jako pierwotna oraz zasadnicza idea refleksji o twórczości, a zarazem główna strategia praktyki artystycznej drohobyckiego pisarza.

Schulz uważał swą twórczość literacką oraz plastyczną za całość tematyczną i problemową. Podobnie jego spuściznę rozumiał Panas. *Bruno od Mesjasza* to książka, która dotyczy motywów mesjańskich w pracach plastycznych autora *Sanatorium Pod Klepsydrą*. Lubelski badacz rozwinął tu spostrzeżenia, które poczynił w *Księdze blasku*. Punktem wyjścia subtelnych procedur hermeneutycznych stały się dwa ekslibrisy Schulza подарowane Stanisławowi Weingartenowi. Panas z pietyzmem uwydatnił duże znaczenie tych skromnych rysunków dla zrozumienia dzieła Schulza, a zarazem ich osadzenie w wielkim systemie kosmogonicznym i eschatologicznym Lurii. Bardzo szczegółowa analiza i oryginalna interpretacja obu ekslibrisów stała się dla Panasa punktem wyjścia do interesujących uwag na temat innych rysunków drohobyckiego nauczyciela oraz doprowadziła do zaskakującego wniosku, że mesjańsko nacechowane są zarówno jego obrazy świętości, jak i grzechu (często spotykane szkice o tematyce erotycznej). Schulz to więc niewątpliwie nie – jak chciał Gombrowicz – święty Bruno, ale na pewno „Bruno od Mesjasza”.

Z inicjatywy Władysława Panasa w 2002 r. w KUL-u miała miejsce wielka konferencja schulzowska, na którą przybyli najwybitniejsi znawcy tego pisarza z kilku krajów. Cieszyła się ona niezwykle dużym zainteresowaniem studentów i wywołała szeroki oddźwięk międzynarodowy. Jej owocem stało się obszerne i cenne opracowanie *W ulamkach zwierciadła... Bruno Schulz w 110 rocznicę urodzin i 60 rocznicę śmierci* (Lublin 2003). Jako badacz twórczości Schulza i wytrwały poszukiwacz śladów pisarza – jego utworów, prac plastycznych i faktów z życiorysu – Panas zrobił bardzo wiele w zakresie budowania dobrych relacji polsko-ukraińskich w dziedzinie nauki i kultury. Był częstym gościem w Drohobyczu. Znał i kochał to miasto (w swych ineditach pozostawił szkice do książki *Willa Branka. Krótki osobisty przewodnik po Drohobyczu*). Rozbudził w jego mieszkańcach zainteresowanie postacią i twórczością Schulza. Współpracował też ściśle z tamtejszym środowiskiem naukowym, w którym cieszył się wielkim autorytetem. W styczniu 2005 Uniwersytet im. Iwana Franki w Drohobyczu przyznał mu tytuł doktora *honoris causa*.

Drugi krąg zainteresowań Profesora, nie mniej ciekawy i ważny, stanowiły metodologia i teoria literatury. Dał on temu wyraz w swej rozprawie doktorskiej *W kręgu metody semiotycznej* (Lublin 1992), obronionej w 1984 roku. Szkice składające się na tę pracę dotyczyły m.in. interpretacji strukturalno-semiotycznej, dyskursu semiotycznego w wydaniu szkoły tartuskiej, teorii sztuki o. Pawła Floreńskiego. Książka ujawniła gruntowne oboznaczenie autora z metodologią literaturoznawczą wypracowaną przez uczonych rosyjskich, takich jak Łotman, Gukowski,

Propp, Uspieski, a także z duchowością prawosławną. Łotmana i Uspieskiego znał Panas zresztą osobiście, a o tym pierwszym planował nawet napisanie monografii. Przygotowywanie artykułów składających się na książkę o rosyjskich semiotykach dało autorowi solidne podstawy do dalszych badań, zaznajomiło go z dawniejszymi i nowymi prądami metodologicznymi oraz wyposażyło w sprawne narzędzia interpretacji tekstów literackich. W tym kontekście należy też wspomnieć o mało znanym aspekcie dokonań Profesora, mianowicie o jego tłumaczeniach tekstów Łotmana, Uspieskiego, a także Bierdiajewa i Szestowa. W cza-



Władysław Panas

sach gdy Panas ogłaszał w drugim obiegu swe przekłady, miały one charakter pionierski i świadczyły o dobrej orientacji w kulturze rosyjskiej. Z dorobku owej kultury doskonale znał m.in. teksty Wasilija Rozanowa. O jego twórczości planował pierwotnie napisanie rozprawy doktorskiej.

Zainteresowania semiotyką, a także twórczością Schulza, zaprowadziły Profesora na obszary kultury i sztuki pogranicza etnicznego, ze szczególnym uwzględnieniem wątków żydowskich oraz komparatystyki wewnętrznej, tj. polikulturowości w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Lubelski uczyony należał do znawców literatury polsko-żydowskiej i żydowsko-polskiej, literatury na temat szoah, topiki judajskiej w literaturze polskiej, judaistycznego *sacrum*... Rozprawy poświęcone tym zagadnieniom zgromadził w książce *Pismo i rana. Szkice o problematyce żydowskiej w literaturze polskiej* (Lublin 1996), jak również w licznych drobniejszych tekstach. O naszym dziedzictwie kulturowym w kontekście innych nacji mówił też przez długie lata na wykładach dla studentów zagranicznych studiujących na KUL-u język i kulturę polską.

Lublin – przed laty miejsce przymusowego osiedlenia Władysława Panasa – stał się z czasem miastem, które pokochał, które z pasją poznawał i opisywał. Profesor należał do najbarwniejszych postaci pośród humanistów Lublina. Szeroko

go tu znano i ceniono. Żywo angażował się w miejscowe inicjatywy kulturalne. Od początku istnienia niezależnego ruchu wydawniczego w Polsce związał się z lubelskim czasopiśmie konspiracyjnym „Spotkania”, w którym publikował pod pseudonimami: Ludwik W. Radzikowski, Maria Teresa Larsen, Biernat Gryficki. Współpracował również z Ośrodkiem Brama Grodzka – Teatr NN. Pisał do „Akcentu” i do „Kresów”, wygłaszał wykłady, udzielał licznych wywiadów dla radia i telewizji, wydawał teksty poświęcone Józefowi Czechowiczowi, jak też symbolicznie wielokulturowej przestrzeni miejskiej Lublina (*Oko cadyka, Brama, Daas, Jeździec niebieski*). Wyrazem uznania dla działalności Panasa było uhonorowanie go w 2002 r. Nagrodą Kulturalną Miasta Lublina.

Przez ostatni rok życia Władysław Panas ciężko chorował, ale mimo to nie odrywał się od pracy. Przygotowywał swoją ostatnią książkę, którą złożył w wydawnictwie kilka tygodni przed śmiercią: *Tajemnica siódmego anioła. Cztery interpretacje*. Zamieścił w niej szkice o Herbercie, Schulzu, Wacie i Czechowiczu. Jego odejście przekreśliło wiele planów związanych z następnymi publikacjami (m.in. książką poświęconą Czechowiczowi).

Na dorobek autora *Brunona od Mesjasza* złożyło się wiele dzieł – zarówno naukowych jak i popularnych. Jego prace zostały opublikowane w językach rosyjskim, ukraińskim, węgierskim i czeskim i nadal są na te języki tłumaczone. Teksty Profesora mają nie tylko walor naukowy, lecz także literacki. Był on bowiem świetnym stylistą. Uważał, że nie można pisać o literaturze pięknej w sposób suchy i nudny, bez uwzględniania specyfiki przedmiotu. Dbałość o język, o jego ekspresję cechowała zajęcia, które prowadził dla studentów KUL-u, jak też Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Kolegium Nauczycielskiego w Zamościu. Jego ćwiczenia i wykłady szybko obrosły legendą. Słuchało się go z przyjemnością. Fascynował talentem krasomówczym i erudycją. W żywym słowie, w kontakcie ze słuchaczami przejawiała się bodaj najpełniej humanistyczna postawa Profesora i jego nieprzeciętna osobowość. Był wykładowcą bardzo cenionym przez studentów. Co roku miał problem z nadmiarem chętnych zgłaszających się na jego ćwiczenia. Niejeden absolwent KUL-owskiej polonistyki wspomina go bardzo ciepło i z najwyższym uznaniem. Ci, którzy zetknęli się z Nim na krótko, często nie znali bliżej jego sylwetki naukowej, zainteresowań i publikacji, jednak każdemu musiały rzucić się w oczy cechy znamionujące osobowość Profesora: uczciwość i sprawiedliwość. Był on człowiekiem zdecydowanie oddzielającym zło od dobra, wyrazistym w ocenach, po prostu prawym. Takim też przede wszystkim pozostanie w pamięci swoich przyjaciół, kolegów i uczniów. Nie przypadkiem na szarfitach jednego z wieńców złożonych na jego grobie znalazł się cytat z *Wiosny* Brunona Schulza: „to była prawdziwa księga blasku”¹.

Ryszard Zajączkowski

¹ B. Schulz, *Wiosna*. W: *Sklepy cynamonowe. – Sanatorium Pod Klepsydrą*. Kraków 1978, s. 151.